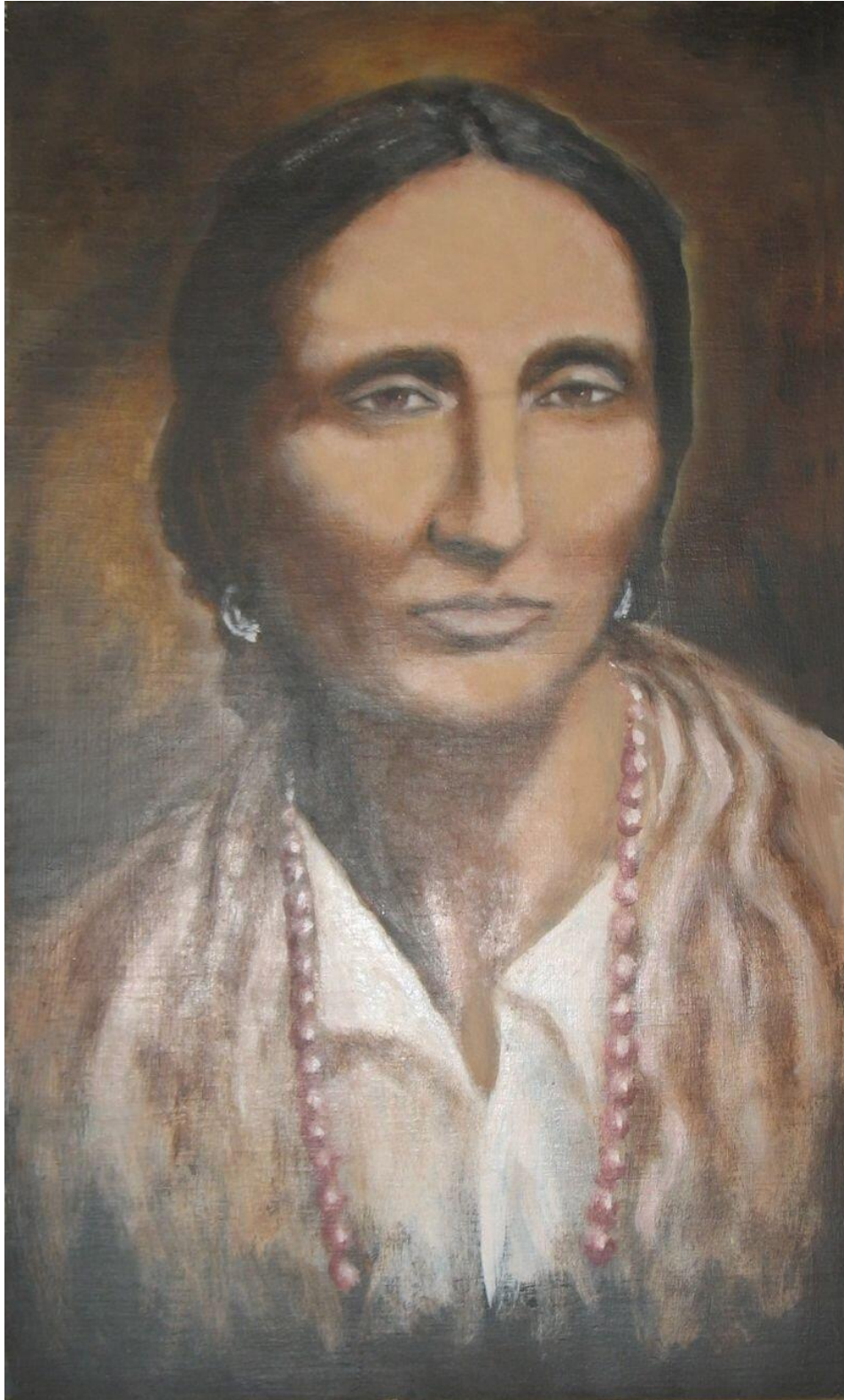


Pieśń cygańska z Papuszy głowy ułożona – o poetce wyklętej



Krystyna Józwiak-Gierlińska, Portret Papuszy, 2008,



Franciszek Streitt ,

Papusza (w języku romskim, zwanym też cygańskim – „lalka”) to romska poetka, której wiersze przetłumaczone zostały na język polski i wydane w kilku zbiorach. Za ujawnienie ludziom tajemnic własnej kultury Papusza została odrzucona i wyklęta przez społeczność romską. Poetka w swoich utworach przywołuje pamięć o przeszłości, o utraconych miejscach, o byciu w grupie. Tematem wierszy jest również tęsknota za wolnością i pięknem natury.

Poezja Bronisławy Wajs – Papuszy

PapuszaPieśń cygańska z Papuszy głowy ułożona (Gili romani Papuszakre szerestyr utchody)

W lesie wyrosłam jak złoty krzak,
w cygańskim namiocie zrodzona,
do borowika podobna.
Jak własne serce kocham ogień.
Wiatry wielkie i małe
wykołysały Cyganeczkę
i w świat pognały ją daleko...

Deszcze łzy mi obmywały,
słońce, mój ojciec cygański, złoty,
ogrzewało mnie
i pięknie opaliło mi serce.

Z modrego źródła nie czerpałam sił,
tylko przemyślałam oczy...
Niedźwiedź po lasach się włóczy
jak srebrny księżyc,
wilk boi się ognia,
nie ugryzie Cyganów.

Cyganczka daleko wędruje po lesie,
rży cygański koń,
budzi obcych,
raduje cygańskie serce.
Wiewiórka na cygańskiej budzie
orzechy gryzie.

Oj, jak pięknie żyć,
słyszeć to wszystko!
Oj, jak pięknie
widzieć to wszystko!

Oj, jak pięknie
czarne jagody zbierać
jak cygańskie łzy!
Oj, jak pięknie żyć,
na Wielkanoc słuchać pieśni ptaków!

Oj, jak pięknie przy namiocie,
śpiewa sobie dziewczyna,
płonie wielkie ognisko!
Oj, jak pięknie, ludzie, z daleka
wielkanocnych pieśni ptaków słuchać,
kwilenia dzieci, i tańca, i śpiewania
chłopaków i dziewczyn.

Oj, jak pięknie żyć,
nocami chodzić nad rzekę,
ryby zimne jak chłodna woda
chwytać w ręce!

Oj, jak pięknie grzyby zbierać,
miłość nieść,
ziemniaki piec w ognisku...
A koń cygański już czeka na murawie,
kiedy wóz będzie gotów do drogi...

Oj, jak pięknie nocami bez snu
słuchać, jak żaby ślicznie przygrywają!
Na niebie Kura z Kurczętami
i Cygański Wóz
całą przyszłość Cyganom wróżą,
a srebrny księżycuszek,
ojciec indyjskich pradziadów,
światło nam niesie,
w namiocie przygląda się dzieciom,
Cygance służy swym światłem,
żeby dziecko jej przewinąć było łatwiej.

Oj, jak pięknie spoglądać w niebo,
niebieskości jego różne w sercu ciuć!
Oj, jak pięknie
czarne oczy, smagłą twarz całować!

Oj, jak pięknie szumi nam las –
to on mi śpiewa piosenki.
Oj, jak pięknie odpływają rzeki,
to one mi serce cieszą.
Jak pięknie wpatrzeć się w toń rzeki
i powiedzieć jej wszystko.

Bo nikt mnie nie zrozumie,
tylko lasy i wody.
To, co tu opowiadam,
wszystko, wszystko już dawno minęło
i wszystko, wszystko ze sobą wzięło –
i moje lata młode.